

Zasada ugodowego załatwiania spraw w arbitrażu: zarys problematyki

Uwagi wprowadzające

Zasada ugodowego załatwiania spraw jest powszechnie uznawana za jedną z najważniejszych zasad polskiego prawa postępowania cywilnego. Artykuł 10 KPC nakazuje, by w sprawach, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne, sąd w każdym stanie postępowania dążył do ich ugodowego załatwienia. W piśmiennictwie wskazuje się, że ugoda jest z wielu względów lepszym środkiem rozwiązania sporu niż orzeczenie sądu. Dlatego wszędzie tam, gdzie pojawia się nadzieja ugodowego załatwienia sporu, należy dążyć do zawarcia ugody¹. Nie ulega wątpliwości, że analogiczna zasada dotyczy arbitrów i postępowania przed sądem polubownym. Zasadniczym pytaniem nie jest zatem, zdaniem autora tego tekstu, czy, lecz – jak – należy ją realizować.

Jak trafnie wskazał *J. Rajski*, „etos arbitrażu wymaga wspierania kultury kompromisu”². Funkcji arbitrażu nie należy redukować do rozstrzygnięcia sporów. Arbitr powinien udzielać stronom niezbędnej pomocy w celu osiągnięcia ugodowego rozwiązania sporu. Tymczasem tendencje rozwojowe współczesnego sądownictwa arbitrażowego, które *J. Rajski* określa mianem postępującej jurydykacji, instytucjonalizacji, profesjonalizacji i komercjalizacji arbitrażu, nie ułatwiają tej roli. Sformalizowane procedury arbitrażowe nakierowane na sporny charakter postępowania, nie sprzyjają pro-ugodowej roli arbitrów. W rezultacie „arbitrzy podejmują ją niezmiernie rzadko, w wyjątkowych okolicznościach”³.

Inną przyczyną, dla której obserwuje się tendencję do zanikania polubownego charakteru postępowań arbitrażowych, jest recypowanie wzorców pochodzących z krajów *common law*. Pomimo jednak, że międzynarodowa praktyka arbitrażowa podlega zjawisku stopniowej konwergencji, tzn. różnice wynikające z odrębności tradycji prawnych w wielu aspektach stopniowo zacierają się⁴, w odniesieniu do roli arbitra, w szczególności jego aktywności w zakresie wspierania zawarcia ugody, różnice te nadal pozostają wyraźne. Arbitrzy wywodzący

¹ Autor dziękuje Pani *Magdalenie Szewczyk* za pomoc w opracowaniu źródeł – ustaw i regulaminów arbitrażowych cyt. w niniejszym artykule.

T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1. Postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2012, s. 156.

² *J. Rajski*, *Etos arbitrażu*, PPH 2013, Nr 5, s. 6.

³ *Ibidem*.

⁴ Zob. przykładowo *G. Kaufmann-Kohler*, *Globalization of Arbitral Procedure*, *Vanderbilt J Transnational L* 2003, Nr 36, s. 1313 i n., i cyt. tam literaturę.

się z tradycji prawa germańskiego (Niemcy, Austria, Szwajcaria) uważają nakłanianie stron do ugody za jedno ze swoich podstawowych zadań. Podobne ujęcie charakteryzuje kultury prawne Dalekiego Wschodu. Tymczasem, dla przedstawicieli krajów anglosaskich, przeciwnie, takie działania będą traktowane nie tylko jako niezrozumiałe i zbędne, lecz nawet nieakceptowalne i zagrażające integralności postępowania.

Tezę niniejszego artykułu wyraża przekonanie, że pro-ugodowe działania arbitrów na gruncie polskiego prawa, z uwzględnieniem jego kontekstu historycznego i społecznego, są nie tylko w pełni dopuszczalne, ale również celowe i potrzebne. Przekonanie to uzasadniają zarówno przesłanki dogmatyczne jak i pragmatyczne. Nawet w krajach *common law* zauważa się współcześnie, że działania sprzyjające zawarciu ugody w ramach toczącego się postępowania arbitrażowego zasługują z wielu względów na życzliwą uwagę. Po pierwsze, dobrze służą efektywności postępowania. Powodują skrócenie czasu trwania postępowań i redukcję kosztów. Po drugie, dotyczą istoty roli arbitra. Czyż nie jest cenniejsze i bardziej pożądane rzeczywiste rozwiązanie konfliktu niż formalne rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu? Jednocześnie, nie ulega wątpliwości, że niedopuszczalne byłoby godzenie stron przez arbitrów w taki sposób, który nie dawałby się pogodzić z poszanowaniem zasad postępowania arbitrażowego.

Zasada ugodowego załatwiania spraw w przepisach prawa

Obowiązek podejmowania przez sąd działań nakierowanych na zawarcie ugody jest charakterystyczny dla systemów prawnych zaliczanych do tradycji prawa germańskiego. Znajduje on wyraz w art. 278(1) niem. KPC⁵ i w instytucji *Güteverhandlung*. U jego podstaw leży przekonanie, że ugoda jest bardziej pożądanym od wyroku sposobem zakończenia sporu cywilnego⁶. To samo podejście przeważa w Austrii, gdzie zostało wyrażone w art. 204(1) austr. KPC⁷, a także w Szwajcarii (art. 124 i art. 226 szwajc. KPC)⁸. Wśród krajów pozaeuropejskich, w których przyjęto zbliżone rozwiązania legislacyjne, można tytułem przykładu wymienić Argentynę (art. 309, 843 i 849 KPC) i Brazylię (art. 125(iv) KPC).

Pro-ugodowa rola sędziego (w tym arbitra) była natomiast tradycyjnie obca prawu amerykańskiemu. Przyjmowane tam rygorystyczne podejście do zasady kontradyktoryjności z czasem podlegało jednak ewolucji. Zmiany te wiązały się m.in. z postulatem aktywnego zarządzania postępowaniem. Ich świadectwem jest nowelizacja *Federal Rules of Civil Procedure* z 1983 r., w wyniku której Zasada 16 (*Rule 16*) uzyskała następujące brzmienie:

„W każdym postępowaniu, sąd może według swojego uznania nakazać pełnomocnikom stron lub stronom stawienie się przed nim na posiedzeniu lub posiedzeniach

⁵ Niemiecki kodeks postępowania cywilnego (*Zivilprozessordnung*), www.gesetze-im-internet.de/1zpo/_278.html.

⁶ A. Baumbach, *Zivilprozessordnung* (2007), s. 278.

⁷ Austriacki kodeks postępowania cywilnego (*Zivilprozessordnung*), www.ris.bka.gv.at/Dokumente/Bundesnormen/NOR40041448/NOR40041448.html.

⁸ W. Wenger, 'The Role of the Arbitrator in Bringing about a Settlement' [w:] *Best Practices in International Arbitration*, ASA Special Series 2006, s. 139.

Więcej informacji na stronie wydawcy

<http://www.ksiegarnia.beck.pl/czasopisma-adr-arbitraz-i-mediacja-kwartalnik>